



PZU NA KONGRESIE BROKERÓW

W erze niepewności rośnie rola ubezpieczeń

Tematem głównym XXVII Kongresu Brokerów w Mikołajkach były różnice międzypokoleniowe i aktualne wyzwania geopolityczne, wpływające zarówno na przedsiębiorstwa, brokerów, jak i na zakłady ubezpieczeń.

Na zaproszenie PZU wykład inauguracyjny „Świat – Europa – Polska. Jak uniknąć efektu domina uruchomionego przez Trumpa” wygłosił były premier RP, prof. dr hab. Marek Belka.

– Jako największy polski ubezpieczyciel, wspólnie z naszymi partnerami brokerami, aktywnie uczestniczymy w strategicznych projektach infrastrukturalnych, assekurujemy transformację energetyczną i wspieramy stabilność kluczowych sektorów gospodarki – skomentował Bartosz Grześkowiak, członek zarządu PZU.

Wystąpienie prof. Belki stanowiło próbę zarysowania globalnego kontekstu niepewności, w jakim dziś funkcjonują gospodarki, społeczeństwa i sektor ubezpieczeniowy. Profesor skupił się na tym, co trudne do przewidzenia, trudne do zmierznienia, a więc i trudne do ubezpieczenia. Przestrzegając, że świat, w którym przyszło nam działać, pełen jest „czarnych łabędzi” – zdarzeń nieoczekiwanych, wywracających porządek, znoszących dotychczasowe modele ryzyka. A jeden z nich, jak ironicznie zauważył, „jest pomarańczowy”, co było aluzją do Donalda Trumpa i jego nieprzewidywalnej polityki.

Premier Belka rozpoczął od opisu sytuacji międzynarodowej: erozji globalizacji, zmiany polityki USA wobec Europy, napięcie na linii Waszyngton – Pekin i wynikających z nich zaburzeń gospodarczych. Wyraźnie podkreślił, że obecna polityka USA – zwłaszcza w przypadku powrotu Donalda Trumpa do władzy – wprowadza chaos i niepewność, które oddziałują na rynki, inwestycje i przepływy kapitałowe.

W tej sytuacji trudno racjonalnie planować, a tym bardziej ubezpieczać. Stąd jego wezwanie do sektora ubezpieczeniowego, by podejmował refleksję nad tym, jak radzić sobie z niepewnością, której nie da się ująć w tabelach i statystykach.

Belka zasugerował, że potrzebne są scenariusze alternatywne, myślenie „co jeśli?”, a nie tylko „jak często?”. To wyraźna aluzja do potrzeby poszerzenia warsztatu analitycznego branży.

Następnie, podczas debaty z udziałem przedstawicieli towarzystw ubezpieczeniowych, Bartosz Grześkowiak zwrócił uwagę na temat różnic



w oczekiwaniach klientów, partnerów, pracowników, odnosząc się do aktualnych wyzwań rynku ubezpieczeń. W erze niepewności i zmieniających się potrzeb pokoleń kluczowe staje się elastyczne podejście do obsługi klienta oraz budowanie zaufania poprzez autentyczność i otwartość na nowe wyzwania i nieszyblonowe rozwiązania. Niezależnie, czy mówimy o kliencie indywidualnym, czy korporacyjnym.

W obszarze korporacyjnym PZU buduje takie środowisko pracy, które wspiera ciągłą interakcję z klientem, np. poprzez istotne inwestycje w programy prewencyjne i aktywne wsparcie w zarządzaniu ryzykiem. To pokazuje, że pomimo globalnych zmian technologicznych i społecznych wciąż ogromne znaczenie mają relacje osobiste i zaufanie – szczególnie w czasach niepewności. Branża ubezpieczeniowa musi sprostać tym wyzwaniom, łącząc innowacje z indywidualnym podejściem do klienta.

35 lat dynamicznego rozwoju – czy Polska utrzyma tempo?

– Podczas Kongresu Brokerów zaprosiliśmy do pogłębionej dyskusji o wyzwaniach stojących przed rynkiem ubezpieczeń korporacyjnych i nie tylko. Celem debaty była z jednej strony analiza źródeł ogromnego sukcesu Polski w zakresie rozwoju gospodarki w ostatnich 35 latach, a z drugiej wyzwań na drodze do dalszego wzrostu – w tym zmian pokoleniowych i zmieniającej się sytuacji geopolitycznej, sytuacji rynków finansowych – powiedział Jakub Sajkowski, dyrektor zarządzający ds. klienta korporacyjnego w PZU.

Drugiego dnia XXVII Kongresu Brokerów z inicjatywy PZU odbył się

panel dyskusyjny pt. „35 lat dynamicznego rozwoju – czy Polska utrzyma tempo? Wyzwania dla gospodarki i rynku finansowego w kontekście zmiany pokoleniowej i sytuacji geopolitycznej”, moderowany przez Romana Młodkowskiego, redaktora i współtwórcę stacji telewizyjnej i serwisu BIZNES24. W dyskusji wzięli udział prof. Marek Belka, Maciej Fedyna, członek zarządu PZU, Sylwia Kozłowska, członkini zarządu AON Polska, i Dominik Stachewicz, wiceprezes kancelarii brokerskiej Howden Polska.

Gospodarka na rozdrożu i zmiana roli ubezpieczeń

Punktem wyjścia była refleksja nad tym, czy Polska po trzech dekadach wzrostu jest w stanie kontynuować tempo rozwoju. Prof. Marek Belka mówił o potrzebie wzmocnienia filarów gospodarki – kapitału ludzkiego, inwestycji i produktywności – ostrzegając przed iluzją dobrobytu opartego na zadłużeniu i konsumpcji.

Jednym z dominujących tematów panelu była zmieniająca się rola sektora ubezpieczeniowego. Maciej Fedyna wskazał, że ubezpieczyciele coraz częściej działają jako filary stabilności w czasach kryzysów – czy to pandemii, wojny, czy katastrof klimatycznych. Podkreślił, że ubezpieczenia muszą wychodzić poza tradycyjne modele ochrony i aktywnie wspierać klientów w zarządzaniu ryzykiem – poprzez analitykę, prewencję i edukację.

– Zmienia się funkcja ubezpieczyciela: z podmiotu reagującego na szkody w partnera zarządzającego bezpieczeństwem klienta – mówił Maciej Fedyna. – Odpowiedzialność ubezpieczycieli rośnie również w kontekście polityk ESG, adaptacji klimatycznej i cyberzagrożeń.

Brokerzy: kluczowi tłumacze nowej rzeczywistości

Z perspektywy brokerów ubezpieczeniowych pojawił się wątek rosnącej złożoności świata ryzyka. Sylwia Kozłowska wskazała na konieczność poszerzenia roli brokera jako doradcy strategicznego – kogoś, kto nie tylko oferuje produkt, ale tłumaczy jego znaczenie w kontekście geopolityki, prawa i trendów rynkowych.

Dominik Stachewicz zaznaczył, że szczególnie ważna staje się „odwaga decyzyjna”, czyli zdolność do rekonstruowania trudnych, ale koniecznych zmian w polityce ryzyka klienta. Wskazał, że brokerzy muszą lepiej rozumieć język zarządów i inwestorów, stając się częścią procesów strategicznych, a nie tylko operacyjnych.

Pokolenia w konflikcie... czy w synergii?

Wyraźnym tłem dla rozmowy były też różnice pokoleniowe w podejściu do ryzyka i zarządzania. Paneliści wskazywali, że młodsze kadry często szybciej akceptują zmiany, ale nie zawsze mają odpowiedni aparat intelektualny i doświadczenie, by ocenić ich konsekwencje.

– Widzimy, jak młodsze pokolenia naturalnie czują ESG, technologie czy elastyczność pracy, ale też jak trudno im zrozumieć wagę ciągłości instytucji czy odporności finansowej – zauważył Maciej Fedyna. – Potrzebujemy komunikacji i zaufania między pokoleniami, nie ich rywalizacji.

Wnioski: przyszłość to współodpowiedzialność

Podsumowując panel, uczestnicy wskazywali, że sektor ubezpieczeniowy ma dziś wyjątkową okazję – ale i obowiązki – przededefiniować swoją rolę w społeczeństwie. To już nie tylko „asekuracja”, ale pełnoprawny udział w transformacji gospodarczej, klimatycznej i społecznej.

Aby temu sprostać, konieczne są nowe modele partnerstwa z klientami, inwestycje w technologie predykcyjne, zrozumienie dynamiki pokoleniowej oraz większa obecność sektora ubezpieczeniowego w debacie publicznej.

Odpowiadając na postawione w panelu pytanie, uczestnicy postawili tezę, że dalszy wzrost jest możliwy, ale będzie wymagał bardziej długofalowej i spójnej strategii oraz odpowiedzi na palące problemy demograficzne i finansowe.

